

Adam Hołub

"Polska opinia publiczna wobec Prus Wschodnich w XIX i XX wieku", po red. Norberta Kasparka i Andrzeja Staniszewskiego, Olsztyn 1997 :
[recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 303-307

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zachodnie. Pod hasłem „ziemie odzyskane” na nowo zaczęto kształtować historię (założenie uniwersytetu w Toruniu i Instytutu Mazurskiego w Olsztynie), w celu dostarczenia historycznego dowodu, że tereny te są prastarymi ziemiami polskimi. Przy czym powstały nowe określenia historycznie odmiennych regionów (np. Warmia i Mazury). Badania koncentrowały się na „problemie polskości”.

W Niemczech Zachodnich powoli następowały zmiany w instytucjach związanych z dawną Ostforschung (np. Göttinger Arbeitskreis, Herder-Institut) i jej polityczno-rewizjonistycznymi zainteresowaniami, jednak nadal dominowały przedwojenne koncepcje historycznej niemieckości. Ale pojawiły się także głosy krytyczne, domagające się nowego zorientowania wschodnioniemieckiej historii regionalnej. Około 1960 r. — według Hackmanna — nastąpiła ewolucja, która prowadziła do powstania nowych metodologicznych problemów i dążyła do coraz większego odpolitycznienia historii Prus Wschodnich i Zachodnich.

Powoli poprawiały się napięte stosunki, kontakty historyków stawały się coraz bardziej powszechne. Niemiecko-polska misja do sprawy podręczników szkolnych odważnie zabrała się za drażliwe historyczne tematy.

Dotychczas brakowało krytycznej analizy tradycji historiografii Prus Wschodnich i Zachodnich. Jörg Hackmann dostarcza w swojej obszernej pracy przekonujących dowodów długoletniej dominacji politycznego funkcjonalizmu w historii. Dotąd nie prowadzono w zasadzie badań dotyczących wzajemnego oddziaływania historii i polityki. Krytyczne refleksje odnosiły się raczej jedynie do strony przeciwnej. Praca Hackmanna przekonuje przede wszystkim dlatego, że dzięki wprowadzeniu tego problemu w kontekst stosunków historycznych można porównawczo przeciwstawić rozwój modelu narodowej argumentacji. Dzięki temu przełamuje on narodowe ograniczenia i otwiera perspektywy nowej fazy badań historycznych nad Prusami Wschodnimi i Zachodnimi. Studium Hackmanna będzie zapewne niezbędnym materiałem dla każdego historyka zajmującego się historią regionalną, z pewnością też zostanie wkrótce zaliczone do kanonu dzieł na temat tego regionu.

Tłum. Małgorzata Szymańska-Jasińska

Andreas Kossert

Polska opinia publiczna wobec Prus Wschodnich w XIX i XX wieku, pod red. Norberta Kasparka i Andrzeja Staniszewskiego, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Olsztynie, Studia i Materiały nr 111, Historia, Olsztyn 1997, ss. 132.

Dziesięć artykułów i szkiców składających się na omawiany tom studiów scala jedna idea: prezentacja wizerunku Prus Wschodnich, a w szczególności Warmii oraz Mazur w oczach Polaków. Chronologicznie opracowanie obejmuje okres od połowy XIX wieku do czasów „Polski Lubelskiej”.

Autorzy zamieszczonych artykułów reprezentują dwa ośrodki naukowe: Wrocław i Olsztyn. Zajmują się oni tą problematyką od dłuższego czasu, a artykuły są efektem ich najnowszych badań. Zeszyt otwiera *Wstęp* Kazimierza Wajdy oraz tekst Waldemara Ziarka *Problematyka Prus Wschodnich na łamach „Wiadomości Polskich” w latach 1854—1860*, dalej znalazły się tu artykuły: Norberta Kasparka *Polskie podróże „naukowe” po Prusach Wschodnich w pierw-*

szej połowie XIX wieku, Zbigniewa Frasa Prasa konserwatywna Galicji wobec Kulturkampf na Warmii, Roberta Traby Uwagi o obrazie Galicji i Galicjan w prasie wschodniopruskiej XIX i XX wieku, Grzegorza Jasińskiego Obraz dziejów Prus Krzyżackich i Książęcych na łamach prasy i kalendarzy mazurskich w XIX wieku, Andrzeja Staniszewskiego Problematyka mazurska na łamach „Gazety Grudziądzkiej” w latach 1897—1914, Zbigniewa Anculewicza Obraz życia codziennego Mazur roku 1896 w świetle reportażu Dzierżka „Wycieczka kolarza na Mazury. (Z notatek podróży), Teresy Kulak Problematyka polityczno-narodowościowa Prus Wschodnich w pracach geograficznych i publicystycznych Eugeniusza Romera przed odzyskaniem niepodległości, Tadeusza Zienkiewicza Prusy Wschodnie w podręcznikach polskich okresu międzywojennego, Grzegorza Straucholda Kształtowanie obrazu Mazurów i Warmiaków na łamach prasy „Polski Lubelskiej” (lipiec 1944—czerwiec 1945).

Krótki szkic Waldemara Ziarka poświęcony został stosunkowi środowiska skupionego wokół Hotelu Lambert do kwestii związanych z Warmią i Mazurami. Materiału badawczego dostarczyła autorowi lektura roczników „Wiadomości Polskich” z okresu 1854—1860. Analiza tych roczników doprowadziła autora do wniosku, iż kwestie związane z Prusami Wschodnimi były przez to pismo, a zatem i środowisko Hotelu Lambert, odsuwane na plan dalszy, a wiadomości z Warmii oraz Mazur gubiły się w powodzi informacji z Poznańskiego.

Postrzeganiem Prus Wschodnich przez tych, którym osobiście dane było zetknąć się z tymi ziemiami, zajął się Norbert Kasperek. W tym przypadku warto zwrócić uwagę na wagę materiałów pamiętnikarskich, opisów, raportów i artykułów sporządzanych przez osoby, które znalazły się w Prusach Wschodnich w ściśle określonym celu, jakim było zbadanie tego terenu. Niemal wszyscy wymienieni przez Norberta Kasparka „podróżnicy” stawiali sobie za cel odnalezienie tu przede wszystkim „pamiątek zgasłej ojczyzny”. Liczba wymienionych tu „badaczy”, przy jednoczesnej małej objętości artykułu, pozwala sądzić, iż artykuł ten ma głównie charakter postulatywny, zwracający uwagę na potrzebę dalszych badań w tym zakresie.

Szkic Zbigniewa Frasa, podobnie jak artykuł Waldemara Ziarka, przedstawia stanowisko środowisk konserwatywnych wobec kwestii Prus Wschodnich. I tak jak w przypadku opisywanych przez Waldemara Ziarka „Wiadomości Polskich” konserwatyści galicyjscy w pismach: „Czas”, „Przegląd Polski” oraz „Przegląd Lwowski” bardzo mało uwagi poświęcali sprawom Polaków na Warmii i Mazurach. Pierwszym wydarzeniem, które wzbudziło głębsze zainteresowanie publicystów tej prasy, była tzw. sprawa nauczyciela religii w Katolickim Gimnazjum w Braniewie, ks. Pawła Wollmana, który odmówił uznania dogmatu o nieomyślności papieża, za co został ekskomunikowany, oraz biskupa Kremontza, który zażądał od władz pruskich odsunięcia ks. Wollmana od pełnienia funkcji nauczycielskich, w efekcie czego władze pruskie zapowiedziały represje wobec biskupa. Drugim wydarzeniem stały się objawienia gietrzwałdzkie. Momentem przełomowym, zdaniem Frasa, stał się rok 1873, ponieważ właśnie od tego roku zaczęło pojawiać się coraz więcej artykułów, głównie historycznych, poświęconych Warmii.

Na uwagę zasługuje artykuł Roberta Traby poświęcony wizerunkowi Galicji i Galicjan „widzianych” z perspektywy Prus Wschodnich. Zagadnienie opisywane przez tego autora jest o tyle ciekawe, iż dopiero od kilku lat zaczęto bacniej

przyglądać się temu, co i jak pisała prasa niemiecka Prus Wschodnich o terenach spoza Niemiec, a w szczególności o Polsce. Traba wymienia w swoim artykule kilka znaczących tytułów o różnej proweniencji politycznej: „Ermländische Zeitung”, „Königsberger Allgemeine Zeitung”, „Königsberger Hartungsche Zeitung” oraz „Ostpreussische Zeitung”. Galicja znalazła się w kręgu zainteresowania tej prasy ze względu na sytuację Niemców mieszkających na tym terenie. Galicja jawi się tutaj jako obszar biedy oraz ciężkiej sytuacji tamtejszych Niemców. Jest to głos Niemców zainteresowanych losem swych pobratymców z pominięciem zainteresowania sprawami Polaków. Polacy pojawiali się w tej prasie jedynie przy okazji opisywania konfliktu dwóch żywiołów narodowych — polskiego i niemieckiego. Najważniejszym wydarzeniem galicyjskim opisywanym w prasie wschodniopruskiej były obchody pięćsetlecia bitwy pod Grunwaldem. W antypolskim tonie prasa ta przestrzegała przed ekspansywnością Polaków i ich wrogim nastawieniem do Niemców. W przychylniejszym tonie wyrażała się o Polakach „Ermländische Zeitung” lecz opinia ta, jak zaznacza autor była związana z napływem do Prus Wschodnich polskich robotników z Galicji, którzy poprzez wyznawaną przez siebie wiarę katolicką zwiększali, przynajmniej statystycznie, żywioł katolicki na Warmii. Opis publicystyki wschodniopruskiej poświęconej sprawom galicyjskim kończy Traba stwierdzeniem, iż wnikliwsze badania w tym kierunku są utrudnione ze względu na szczupłość materiałów badawczych w tym zakresie.

Obszerniejszym tekstem jest artykuł Grzegorza Jasińskiego, według którego dotychczasowe nieliczne badania nad świadomością historyczną na Mazurach prowadzone były pod kątem stosunku tej ludności do Polski. Autor zanalizował dwadzieścia pięć tytułów wydawniczych, z czego, jak zauważył, tylko w dziesięciu traktowano o przeszłości Prus Wschodnich, a przedstawiciele „proniemieckiej” wizji dziejów jako jedyni przedstawili zwięzłą i „spójną wizję dziejów swojej ojczyzny”. Więcej też pisano o historii regionalnej w prasie proniemieckiej.

Artykuł poświęcony problematyce mazurskiej pojawiającej się na łamach „Gazety Grudziądzkiej” w latach 1897—1914 pióra Andrzeja Staniszewskiego jest świadectwem kontynuacji wytyczonego przez tegoż autora w 1991 r., programu badań prasoznawczych. Spośród kilku ukazujących się w zaborze pruskim gazet polskich, katolicka i narodowa „Gazeta Grudziądzka” oddała największą przysługę w szerzeniu wiedzy o sytuacji Mazurów walczących o zachowanie swojej tożsamości. W przeciwieństwie do większości autorów tekstów zamieszczonych w tym zeszycie, Staniszewski nie miał problemu związanego ze szczupłością materiału badawczego. Co więcej, obfitość informacji o południowej części Prus Wschodnich w „Gazecie Grudziądzkiej” pozwoliła mu na zapowiedzenie szerszej publikacji dotyczącej tej tematyki. Redakcja tego dziennika starała się roztaczać opiekę nad działaczami mazurskimi w Prusach Wschodnich. Szczególną uwagę poświęcano losom prasy mazurskiej. W „Gazecie Grudziądzkiej” zamieszczano dużą liczbę przedruków z prasy i kalendarzy lokalnych. Obraz Mazur, jaki wyłania się z lektury „Gazety”, to wizerunek „pruskiej Syberii, czyli kraju zacofanego, bez większych perspektyw”. Obraz ten skłonić może czytelnika do refleksji nad tym, jaka jest sytuacja Mazurów i tej ziemi w czasach obecnych?

Zbigniew Anculewicz swój krótki tekst poświęcił jednemu z ważniejszych wydarzeń w procesie kreowania wizerunku Mazur w świadomości Polaków.

Autor przedstawił reportaż dziennikarzy „Kuriera Warszawskiego” z rowerowej wycieczki po Mazurach w 1896 r. Reportaż ten odbił się szerokim echem wśród czytelników tego dziennika. Zdaniem Anculewicza, to właśnie ten reportaż zapoczątkował wzrost zainteresowania środowisk warszawskich problematyką Prus Wschodnich. Sami reporterzy zajmowali się przede wszystkim poszukiwaniem „pamiątek zgasłej ojczyzny”, obserwacją postępów germanizacji Mazurów oraz życia codziennego tej ludności.

Bardzo ciekawy i wiele wnoszący do badań nad kwestią narodową w Prusach Wschodnich jest tekst Teresy Kulak. Eugeniusz Romer, którym zajęła się autorka, poświęcił dużo wysiłku, aby nauka, jaką się zajmował, mogła służyć utwierdzeniu w świadomości Polaków integralności Warmii i dawnych Prus Książęcych w ramach jednego państwa polskiego. Jego działalność jako geografa i kartografa dobitnie pokazuje, iż także i te dziedziny nauki mogą być i są doskonałym orężem w walce o sprawy narodowe. Eugeniusz Romer udowodnił, jak wynika z tekstu Teresy Kulak, iż ówczesne oficjalne niemieckie statystyki narodowościowe „nawet do 30% mogły zaniżyć odsetek ludności polskiej zamieszkałej na tym obszarze”. Ta teza Romera, na którą zwróciła uwagę autorka, jest niezmiernie ważna w dzisiejszych dyskusjach na temat problemów narodowościowych w Prusach Wschodnich.

Ciekawe zagadnienie poruszył w swoim artykule Tadeusz Zienkiewicz, który zajął się kwestią występowania problematyki wschodniopruskiej w podręcznikach szkolnych okresu 1919—1939. Autor stwierdza wyraźną korelację pomiędzy treściami nauczania w latach dwudziestych, dotyczącymi tych ziem, a aktualnym stanem stosunków politycznych między Polską a Niemcami. Warto zastanowić się nad tym, w jakim stopniu kwestia stosunków pomiędzy tymi krajami wpływała na treści nauczania także po 1945 r. aż po dzień dzisiejszy. Na marginesie tego artykułu warto pokusić się także o refleksję nad ilością i jakością przekazywanych obecnie treści dotyczących Warmii i Mazur i Prus Wschodnich w ogóle.

Cykl artykułów kończy tekst Grzegorza Straucholda. Poświęcił on swą uwagę stosunkowi prasy związanej z PKWN do zagadnienia mazursko-warmińskiego. Strauchold wskazał na propagandowy charakter ukazujących się w tym okresie publikacji dotyczących polskości Mazur oraz Warmii. Jego zdaniem, na uwagę zasługuje to, iż w omawianym okresie prasa lewicowa poświęcała tyle samo miejsca Prusom Wschodnim co obszarowi Śląska. Ten ostatni fakt jest o tyle ciekawy, iż jest to chyba jedyny okres, gdy Polacy w takim samym stopniu, z takich czy innych przyczyn, zajmowali się Warmią, Mazurami i Śląskiem.

Z przedstawionych w publikacji efektów badań wysnuć można smutną refleksję, iż w XIX i na początku XX w., Warmiacy i Mazurzy tak naprawdę pozostawieni byli sami sobie, bez zbytniego zaangażowania się w ich sprawę Polaków z innych dzielnic kraju. Polscy politycy skupiali uwagę na Wielkopolsce i Poznaniu oraz na Śląsku, a nie na obronie sprawy polskiej w Prusach Wschodnich. Zwracał na to już uwagę Wojciech Wrześniński, przedstawiając opinię stańczyków dotyczącą sytuacji Polaków na Mazurach: „żyli w osamotnieniu — Polacy z innych regionów nie interesowali się nimi”⁶.

⁶Wojciech Wrześniński, *Prusy Wschodnie w polskiej myśli politycznej 1864–1945*, Olsztyn, s. 110.

Opisywane przejawy zainteresowania ze strony polskiej podyktowane były — rzecz raczej oczywista — potrzebą odszukania śladów polskości tych ziem, co miało potwierdzić prawa Polski do Mazur i Warmii.

Niewątpliwą zaletą omawianego tomu studiów jest jego aktualność, albowiem możemy się tu zapoznać z najnowszym dorobkiem badawczym dotyczącym tego tematu. Co więcej, publikacja ta przeczy opiniom, iż w ostatnim okresie studia w tym kierunku zostały osłabione lub wręcz zarzucone. Niestety, zamieszczone teksty są objętościowo bardzo szczupłe. Autorzy generalnie nie odnoszą się w szerszym zakresie do charakterystyki źródeł informacji, a w szczególności ich wiarygodności.

Warto jeszcze zacytować uwagę Kazimierza Wajdy, który we *Wstępie* zaznaczył funkcjonowanie właściwości aktualnej i dziś, iż artykuły zamieszczone w tym zeszycie potwierdziły „ogólną prawidłowość kształtowania się obrazów, w tym także i stereotypów — polegających na zależności sposobu przedstawiania i oceny — od opcji politycznych wyznawanych przez twórców bądź też nosicieli tych obrazów i stereotypów”. Źródła, na których opierali się autorzy zamieszczonych artykułów oraz uzyskane na ich podstawie informacje potwierdzają także jeszcze jedną ważną tezę, iż prasa jest doskonałym odzwierciedleniem opinii, nastrojów, obrazów, mitów i stereotypów i to zarówno tych, którzy opinie te kreowali, jak i tych, do których były one adresowane.

Adam Hołub

Październik 1956 na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Materiały seminarium naukowego Mierki k. Olsztyna, wrzesień 1996 r., pod red. Wojciecha Wrzezińskiego, Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Historii, Wrocław 1997, ss. 182.

W dniach 26—27 września 1996 r. odbyło się seminarium naukowe poświęcone wydarzeniom Października 1956 na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski. Od dawna wydarzenia sprzed czterdziestu lat wzbudzały zainteresowanie historyków, ale brak dostępu do źródeł uniemożliwiał ich rzetelne opracowanie. Ostatnie lata przyniosły pogłębioną wiedzę o polskim Październiku, dzięki udostępnieniu nowych materiałów. Na seminarium w Mierkach przeanalizowano sytuację polityczną, gospodarczą i społeczną 1956 r. na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski.

Plonem seminarium jest omawiany materiał, zawierający trzynaście referatów przedstawionych przez badaczy z Olsztyna, Gdańska, Opola, Wrocławia i Zielonej Góry. Poprzedził je wstęp Wojciecha Wrzezińskiego. Autorzy ukazali proces destalinizacji oraz protesty społeczne i reakcje lokalnych władz partyjnych wywołane wydarzeniami poznańskiego Czerwca 1956 r. w reprezentowanych przez siebie regionach. We wstępie do omawianego zbioru W. Wrzeziński napisał: „Mniejszy stopień społecznego zorganizowania społeczności Ziemi Odzyskanych dawał większe możliwości manipulowania postawami lokalnych grup, co uzasadniało szerzenie informacji o większym poparciu miejscowych społeczności dla idei socjalistycznych, niż było to w rzeczywistości. Centralistycznie kierowane organizacje partyjne i inne struktury władzy nie zawsze liczyły się z odmiennością Ziemi Odzyskanych” (s. 6). Ukazana w referatach seminarium żywiołowość wystąpień społecznych na omawianych ziemiach